

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 109 — Rok 133 (4)

Czwartek, 11 maja 1944 r.

DZIŚ: Mamerta
JUTRO: Pankracego

Na przyczółku mostowym Sewastopola toczą się nadal ciężkie boje

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA w dniu 10 maja:

Na przyczółku mostowym Sewastopola niemieckie i rumuńskie wojska toczą nadal ciężkie walki z napierającymi bolszewikami. W związku z naszymi ruchami mającymi na celu odbicie się od nieprzyjaciela opuszczono ruiny miasta Sewastopola. Samoloty bliskiego wsparcia zniszczyły dnia wczorajszego 30 czołgów bolszewickich. W walkach powietrznych i ogniem artylerii przeciwlotniczej zestrzelono 19 samolotów nieprzyjacielskich.

W rejonie Jass, na wschód od Seretu i na zachodnim wybrzeżu Mołdawy załamały się lokalne ataki bolszewickie.

Szybkie niemieckie samoloty bojowe zniszczyły na północ od Murmańska 3 śmigacze bolszewickie, jak również 2 statki handlowe o łącznej pojemności 2600 brt. Podczas ataków na niemieckie punkty oparcia na dalekiej północy bolszewicy stracili 19 samolotów.

Na południowym froncie włoskim odparto kilka wypadów nieprzyjacielskich. Oddziały wypadowe wysadziły w powietrze liczne nieprzyjacielskie stanowiska bojowe. Samoloty bojowe zantakowały z dobrym skutkiem obiekty i okrętowe na przyczółku desantowym Nettuno. Trafiono ciężko dwa frachtowce o łącznej pojemności 5000 brt, dwie większe jednostki desantowe i jeden konrtorpedowiec. Zniszczenie części tych statków jest prawdopodobne.

Podczas swych ataków na miejscowości w okupowanych terenach zachodnich i wypadów w rejonie Lu-

Układ czesko-sowiecki

BERLIN, 10. 5. — Angielska agencja Reutersa potwierdza wiadomość, że w Londynie podpisana została umowa pomiędzy czeskim rządem emigracyjnym a Unią Sowiecką, odnosząca się do kroków, które przedsięwzięć należy w razie ewentualnego zajęcia terenu byłej Czechosłowacji przez wojska sowieckie. Jak to już wiadomo z dawniejszych informacji, chodzi w danym wypadku o przeniesienie wszelkich uprawnień na głównodowodzącego wojsk bolszewickich. Zdaniem berlińskich kół politycznych, wychodzi w ten sposób ponownie na jaw, że dr. Benes i towarzysze są pomocnikami bolszewików i torują drogę bolszewizmowi oddając teraz także byłą Czechosłowację bolszewikom jako bazę lotniczą przeciwko Europie.

xemburga, Saarbrücken nieprzyjacieli stracił wczoraj 19 samolotów.

Pojedyncze samoloty angielskie rzuciły nocy ubiegłej bomby na rejon miasa Berlina.

BERLIN, 10. 5. — Agencja „Telepress” dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła nasępujących szczegółów o walkach na wschodnim froncie:

Druha bitwa obronna w rejonie Sewastopola trwa dalej. Główny punkt działań bojowych znajdował się nadal w południowej części frontu lądowego, na przedpolu twierdzy Sewastopol. Na północnym odcinku walki ograniczyły się do kilku ataków sowieckich, dokonywanych w siłę jednego batalionu, które wojska niemieckie i rumuńskie z łatwością odparły. Natomiast główny ciężar swoich zmasowanych sił ofensywnych wzmocnili bolszewicy na głównej pozycji obronnej we wschodniej południowo-wschodniej części twierdzy, usiłując w tych miejscach dokonać decydującego przełamania. Bolszewicy rzucali nieustannie nowymi falami swoje przeważające masy ludzi i sprzętu bojowego, bez względu na niesłychanie ciężkie krwawe straty. Doszło przy tym do niezwykle zaciekłych walk, które w wielu punktach rozegrano na białą broń.

Z frontu południowo-ukraińskiego nie zaraportowano z rejonu dolnego Dniestru o żadnych szczególnych działaniach bojowych. Na obszarze środkowego Seretu, na równinach, na których bolszewicy byli zmuszeni zrezygnować ze swej krwawej ofensywy, doszło do zaciekłych walk, mających tylko jednak charakter lokalny. Dzięki przeciwalkom niemieckim, podjętym w odpowiedniej chwili, odrzucono bolszewików na wszystkich punktach. Na pewnym większym obszarze leśnym wojska niemieckie i rumuńskie zdobyły w zaciekłych walkach stanowiska sowieckie, przy czym zagarnięto jeńców i zdobycze.

W rejonie wschodniej Galicji wojska węgierskie w toku lokalnych wypadów w rejonie Kołomyi uzyskały korzyści terenowe.

Ze wszystkich pozostałych punktów frontu wschodniego nie zaraportowano o żadnych godnych wzmianki wydarzeniach.

Komunikat rumuński

BUKARESZT, 10. 5. — Na Krymie nieprzyjacieli kontynuował szczególnie na północnym odcinku przyczółka mostowego Sewastopola swe ataki, wspierane energicznie przez artylerię i lotnictwo. Wszystkie natarcia odparto.

Nad dolnym biegiem Dniestru oraz na Bukowinie nie miały miejsca żadne poważniejsze wydarzenia. W Mołdawii udaremniiono słabsze ataki nieprzyjacielskie.

W nocy na 7 maja, jak również w czasie dnia lotnictwo anglo-amerykańskie bombardowało Bukareszt, wzniciając pożary w dzielnicach mieszkalnych, niszcząc szpitale, szkoły i liczne budynki mieszkalne, jak również powodując ofiary wśród ludności cywilnej. Zestrzelono kilka samolotów nieprzyjacielskich.

W dniu 6 maja zestrzelono 23 czteromotorowe bombowce nieprzyjacielskie. Szczególnie odznaczyły się samoloty myśliwskie.

Czasopismo angielskie krytykuje metody bolszewików

GENEWA, 10. 5. — Należałoby sobie życzyć, pisze tygodnik angielski „Tablet”, aby rządy brytyjski i Stanów Zjednoczonych oświadczyły wreszcie owarcie Stalinowi, iż powinien skończyć ze swą nagonką rasową i prąsową przeciwko pewnym rządom alianckim.

Jest to żądanie tym bardziej uzasadnione, ponieważ Anglia pozostaje w sojuszu z tymi rządami dwa razy tak długo, jak z rządem sowieckim. Poza tym Stalin i jego pomocnicy przez tego rodzaju pro-

pagandę wyświadczają się usługi całej sprawie Aliantów.

Z postępowania bolszewików narzuca się bowiem wniosek, że jakieś wspólne plany Aliantów na okres po wojnie nie istnieją nawet w najgrubszych zarysach i że za kulisami frazesów, gloszonych przez Sowiety w imię demokratycznej idei państwowej, kryje się jedynie dążenie do zdobyci wojskowych oraz narzucenia odnośnym krajom tak zwanych „rządów”, mających za zadanie nie słuzenie odnośnym narodom, lecz jedynie ujarzmienie ich przez Sowiety.

„Prezydent nie powinien w imieniu Stanów Zjednoczonych ulegać jakimkolwiek zobowiązaniom pod względem polityki gospodarczej, wojskowej lub też jakiegokolwiek innej polityki powojennej, która by mogła oddziaływać na stosunki międzynarodowe, z jedynym tylko wyjątkiem, jeżeli odbywa się to w porozumieniu i zgodnie z ustalonym ustępowaniem konstytucyjnym”. Senator Vandenberg, który zgłosił ten wniosek doda koway oświadczył, że pragnął on zabezpieczyć uprawnienia kongresu.

Ustawę lombardową przedłużono o jeden rok

SZTOKHOLM, 10. 5. — Donoszą z Waszyngtonu, że senat Stanów Zjednoczonych uchwalił w poniedziałek projekt ustawy o przedłużeniu programu lombardowego o dalszy rok. Projekt ten przyjęty został przez izbę reprezentantów już w dniu 16 marca, obecnie zaś odesłano go celem podpisania do Białego Domu. Przyjęty przez senat dodatek do projektu ustawy brzmi:

Modły o pokój

RZYM, 10. 5. — Papież Pius XII wziął w poniedziałek udział w nabożeństwie błagalnym ku czci Matki Pańskiej z Pompei o ublaganie pokoju światowego. Po nabożeństwie w obecności papieża wygłosił kazanie brat Alberto.

Roosevelt powrócił z urlopu

SZTOKHOLM, 10. 5. — Prezydent Roosevelt — jak doniosło radio północno-amerykańskie — powrócił w niedzielę z urlopu wypoczynkowego do Waszyngtonu.

Walki we Włoszech

BERLIN, 10. 5. — Ze źródła dobrze poinformowanego dowiaduje się agencja „Telepress” następujących szczegółów o walkach na froncie włoskim:

Na przyczółku desantowym pod Nettuno wojska angielskie i amerykańskie podejmowały słabsze ataki przy drodze wiodącej do miasta Aprilia. Akcja ta utknęła w skoncentrowanym ogniu artylerii niemieckiej przed pozycjami niemieckimi. W przeciwieństwie do dni ubiegłych zachowali się Brytyjczycy i Amerykanie pasywnie w innych punktach przyczółka desantowego.

Jak stwierdza się w niemieckim komentarzu, uważać można tymczasem, że zakończyła się seria akcyj na odcinku środkowym przyczółka desantowego, która ta akcja zapoczątkowana została niedawno temu

z inicjatywy niemieckiej. W przebiegu tej akcji osiągnęli Niemcy nie tylko cały szereg taktycznych i pozycyjnych zdobyczy pozycyjnych. Uważać należy, że na tym odcinku ponieśli Alianci także poważne straty. Jak podkreśla się w Berlinie, zaokrąglony zysk Niemców uzyskany został przede wszystkim kosztem artylerii brytyjsko-amerykańskiej, której promień działania ograniczony został w dalszym ciągu, podczas kiedy wysunąć można było naprzód pozycje piechoty niemieckiej.

Tym samym usunięto spod zasięgu działania wojsk alianckich jeszcze dalej aniżeli dotąd baterie ciężkiej artylerii niemieckiej, których działa nie tak przykro odczuć zostało przez Anglików i Amerykanów. Z drugiej zaś strony obserwacja artylerii niemieckiej są w stanie dzień i noc kontrolować z wszelką dokładnością całą otwartą płaszczyznę terenu przybrzeżnego, w którym położony jest przyczółek desantowy Anglo-Amerykanów. Wynika z tego niesłychanie daleko sięgająca możliwość skutecznego zwalczania angielsko-amerykańskich punktów, położonych na terenie wybrzeża. Skoncentrowany ogień ciężkiej artylerii niemieckiej skierowywano przeciwko alianckim składnikom zapasowym na północ od Nettuno i Anzio. Jakkolwiek Alianci otaczali teren ten szaczną mgłą, artyleria niemiecka na podstawie doświadczeń kartograficznych była w stanie skierowywać granaty ze stuprocentową pewnością na wyszukane cele. Niemniej jak dwa wielkie magazyny amunicji w jednym z osatnich dni wyleciały w powietrze, wywołując ośrmienie i długotrwałe eksplozje. Na obszarze miasta Nettuno zauważono wielkie pożary.

Z frontu pod Cassino nie zaraportowano o większych akcjach bojowych. Artyleria niemiecka zwalczala na tym odcinku frontu ruchy wojsk alianckich.

Prezydent republiki San Salvador ustąpił

MADRYT, 10. 5. — Prezydent republik San Salvador, Martinez ustąpił w poniedziałek. Po ustąpieniu odbyła się konferencja gabinetu, zwolana dla rozpatrzenia sytuacji, wytworzonej przez strejk generalny.

SZTOKHOLM, 10. 5. — Jak donosi agencja Reuter z San Jose (Costarika), toczą w kraju ciężkie walki w związku z ustąpieniem prezydenta republiki San Salvador, Martineza.

Prezydent najwyższego trybunału objął tymczasowo urząd prezydenta państwa. Nowe wybory prezydenta odbędą się w ciągu 6-ciu miesięcy.

Głos dnia

Syn angielskiego ministra dla Indji Amery, który w swoim czasie podczas okupowania Francji przez wojska niemieckie zrezygnował z powrotu do Anglii i zwrócił się do władz niemieckich z prośbą o pozwolenie mu na pobyt na terenie europejskim, odwiedził miasto Lille, w północnej Francji.

Zainteresował się on w pierwszym rzędzie tymi dzielnicami miasta, które niedawno zostały zbombardowane przez samoloty angielskie i amerykańskie. Po obejrzeniu ruin domów mieszkalnych, zniszczonych przez bomby, udał się na cmentarz, gdzie na grobach ofiar

bombardowania złożył bukiet kwiatów z odręcznie napisaną dedykacją. Syn brytyjskiego ministra dla Indji napisał następujące słowa na szarfie, którą był bukiet związany: „W imieniu przeszło 150 tysięcy narodowo-socjalistycznych Anglików, którzy obecnie są internowani przez rząd Churchilla, uchylałama czoła przed ofiarami, zamordowanymi przez bandytów, pozostających na żoździe międzynarodowego żydostwa. Zjednoczeni solidarnie rewolucjoniści pomszczą się. — John Amery”.

NADZIEJE MANIAKA (2)

Prezydent Rumunii
StalinescuPrezydent Jugosławii
StalinoPrezydent Bułgarii
StalinowPrezydent Grecji
Stalinos

W KILKU WERSZACH

Według sprawozdania wydziału administracyjnego budapeszteńskiej rady gminnej zwolniono 417 żydów ze służby administracji miejskiej na podstawie nowych rozporządzeń antyżydowskich. Ze sprawozdania wynika w dalszym ciągu, że zajęto 3 tysiące mieszkań żydów na rzecz poszkodowanych przez bombardowanie.

Jak donoszą z Hanoi, dnia 3 maja usiłowała grupa, składająca się z dwóch kompanii armii czungkingijskiej, wtargnąć wzduż linii kolejowej Kunming-Hanoi do francuskich Indochin. Tamtejsza straż graniczna otworzyła na ychmiast ogień i grupę tę odparła. Przy tej sposobności wzięto 30 jeńców, m. in. kilku oficerów oraz zdobyto 4 karabiny maszynowe.

Pod przewodnictwem generała Dovila zebrał się w Madrycie narodowy wydział obrony Cor.ezów. W dyskusji wzięli udział m. i. znany generał Alfonso Voga, Muncz Grand, Mossando, jak również admirałowie Moreu i Bastarreche.

Jak urzędowo donoszą król Michał odwiedził stanowiska dowódców oraz jednostki rumuńskie go lotnictwa.

Anglo-amerykańskie samoloty zestrzeliły w odległości 5 kilometrów na południe od stolicy chorwackiej niemiecki samolot sanitarny typu „Storch”. Samolot ten wyraźnie oznaczony był czerwonym krzyżem z daleka widocznym i to na górnej i dolnej stronie skrzydeł, jak również po obu stronach kadłuba, tak że chodzić w danym wypadku mogło li tylko o przemyślany atak lotnictwa anglo-amerykańskiego.

Na skutek zarządzenia ministra spraw wewnętrznych w Bukareszcie obowiązanym są żydzi moldawscy od natychmiast do noszenia gwiazdy żydowskiej. Oświadczają tu, że zarządzenie to okazało się konieczne ze względu na stwierdzone liczne wypadki współpracy obywateli żydowskich ze Sowietami na terenach przyfrontowych.

Na bukareszteńskim cmentarzu bohaterów odbył się w tych dniach pogrzeb 6 rumuńskich sióstr szpitalnych, które zabite zostały przez bombę, rzuconą na ich stację Czerwonego Krzyża w czasie anglo-amerykańskiego ataku terrorystycznego, podczas gdy udzielały one pomocy ciężko rannym.

Już w lipcu ubiegłego roku od było się otwarcie powszechnej akademii dla żeglugi powietrznej w Hiszpanii celem wyszkolenia kandydatów na stanowisko oficerskie. Obecnie znów na skutek rozporządzenia szefa państwa założona została specjalna akademie dla lotnictwa oraz specjalna akademie dla pilotów lotnictwa.

Brytyjskie samoloty zaatakowały na środkowo-norweskich wybrzeżach dwa norweskie kurty rybaczkie, jak o tem donosi prasa z Oslo. Wskutek ostrzeliwania bronią pokładową zostało zranionych 6 Norwegów, z których trzech szczególnie ciężko. Chodzi tu o dwa kurty rybaczkie „Videmann” i „Bryllant”.

Włoski minister skarbu zniósł od dnia 15 maja ograniczenia w ruchu publiczności z bankami włoskimi. Zarządzenie to jest symptomem postępującego ustalenia się włoskiej gospodarki finansowej.

Silne alianckie oddziały wojskowe, poparte przez artylerię i korpus czołgów, usiłowały dnia 4 maja przełamać hindusko-japońskie stanowiska, aby wzmocnić otoczone w Imphal formacje, jak raportują z wysuniętego w Indiach frontu. Ataki te zostały odparte. Dnia 8 maja atak Aliantów przybrał na gwałtowność w kierunku na Faleh, będące południowo-wschodnią bramą do Imphal. Japońskie wojska utrzymały jednakże uziemione stanowiska i zadaly Aliantom ciężkie straty.

Neutralność Szwecji została ponownie naruszona. Według doniesienia szwedzkiej agencji informacyjnej TT, mniejsza ilość obcych samolotów przelatywała w niedzielną rano z kierunku południowo-wschodniego nad zachodnim wybrzeżem południowo-szwedzkiej prowincji Sehenon, w szczególności nad obszarem Malmoe. Szwedzka artyleria przeciwlotnicza podjęła działalność.

Pytania bez odpowiedzi Penetracja Stanów Zjedn. w Indiach

GENEWA, 10. 5. — Pojawiające się stale w północnoamerykańskiej prasie żądanie przez Stanów Zjednoczonych baz w Indiach spowodowało ustawodawcze zgromadzenie w Nowych Delhi do skierowania kilku zapytań do rządu, które jednak pozostały po większej części bez odpowiedzi.

Mimo to rzeczniczy rządu oświadczył, że Stanom Zjednoczonym przyznano „pewne prawa” do inndyjskich lotnisk. Rzecznik podkreślił jednakże, że o jakimś przekazaniu suwerenności „nie może być mowy”. Na zapytanie, ile lotnisk oddano do dyspozycji w Indiach Amerykanom,

odmówiono odpowiedzi, lecz powiedziano, że kilka linii kolejowych w Bengalu i Assan przeszło pod zarząd amerykański i obsługiwane są przez personel amerykański.

Wobec tego postawiono pytanie, dlaczego tego rodzaju umowy zostały zawarte bez zgody parlamentarnego przedstawicielswa, oraz czy istnieje zamiar odstąpienia Indyj w całości lub częściowo Stanom Zjednoczonym. Te ostatnie pytania pozostały bez odpowiedzi i wywołały sceptycyzm u interpelantów odnośnie do przyszłego rozwoju w Indiach.

Kontradmiral japoński:

„Wojna na Oceanie Spokojnym przybiera poważne formy”

TOKIO, 10. 5. — Kontradmiral Tanetsuga Sesa pisze w dzienniku „Tokio Szimbun”, że wojna na Oceanie Spokojnym przybiera poważne formy, nie należy jednak przy tym lekceważyć strat Aliantów. Od chwili wybuchu wojny w Azji Wschodniej Alianci s racili większą część swych sił morskich. Mimo że udało im się części tych sił znowu uzupełnić, to jednak nieustannie ci sy Japończyków od jesieni silnie te uzupełnienia osłabiły.

Celem szukania odwetu za swe wielokrotne klęski, Alianci prowadzą swoje operacje na punkcie uważanym przez siebie jako najodpowiedniejszy na szerokich obszarach południowego Pacyfiku. Operacje te nie są niczym więcej, jak tylko próbę wojny nerwów. Główny plan strategiczny Anglo-Amerykanów idzie w dwóch kierunkach. Po pierwsze odcięcie drogi dowozowej do Rabaul, po drugie dokonanie wypadu w kierunku Filipin z zamiarem utworzenia jakiegoś punktu operacyjnego na wybrzeżu chińskim.

TOKIO, 10. 5. — Według doniesień frontowych dziennika „Asahi Szimbun” lotnictwo północno-amerykańskie w Chinach pod dowództwem generał-majora Chomaulda otrzymuje w dalszym ciągu drogą powietrzną posiłki z Indyj, a obecnie przeniosło swą główną bazę z Kummino do położonej o 700 km na północny wschód dawnej bazy frontowej Kweilin w prowincji Kwangsi.

Jak podkreśla dziennik, nie należy sądzić, że przegrupowanie to stanowi zarządzenie, pozostające w związku z rozpoczęciem przed około 20-tu dniami wielką ofensywą japońską w prowincji Honan. Raczej stanowi ono część amerykańskiego planu strategicznego, polegającego na budowaniu baz na kontynencie chińskim i koncentrowania tam silnych jednostek dla przeprowadzenia ataków powietrznych na macierzyste wyspy japońskie. I tak według sprawozdań frontowych wymienionego dziennika, w ciągu jednego miesiąca s'acjonowano w rejonie Kweilin przeszło 100 najnowocześniejszych maszyn amerykańskich, co wobec trudnych warunków transportowych stanowi poważną ilość.

Mimo tego Chennauld odkomenderował dla wsparcia wojsk Czung-Kingu, odrzuconych na Honan jedynie małe formacje bombowców dla przeprowadzenia jednego jedynego ataku na japońską linię frontową. Zdaniem dziennika stanowi to dalszy dowód, że Północna Ameryka nie jest skłonna na udzielenia Czung-Kingowi bezpośredniej pomocy wojskowej, ale raczej zamysła o rozbudowie swoich własnych punktów operacyjnych, aby móc zaatakować Japonię.

SZANGHAI, 10. 5. — Z niebywałą szybkością wtargnęły od południowego wschodu nadejgające znanie komicie uzbrojone japońskie formacje, poparte czołgami i lotnictwem w niedzielę na przedmieścia strategicznie ważnego miasta Loyang, leżącego przy linii kolejowej Lunghai, jak o tym donosi raport z Czung-Kingu. Nadeszły tu sprawozdania mówią o koncentrycznym ataku

wojsk japońskich z trzech stron, gdy tymczasem dalsze japońskie formacje przekroczyły Żółtą Rzekę na północ od Loyang.

TOKIO, 10. 5. — Jak donosi z Kabulu agencja Domei, ostrzelali i zabili lotnicy Stanów Zjednoczonych swoich własnych ludzi, którzy japońskie formacje garnizonowe zestrzeliły i których fale unosiły w Zatoce Rabaul.

1. 5. podjęły samoloty Stanów Zjednoczonych atak na Rabaul. Jeden aliancki samolot zapalił się i spadł płonąc. Członkom załogi udało się zeskoczyć przy pomocy spadochronów. Zostali oni uniesieni na falach w Zatoce Rabaul. Nagle opuścił się aliancki samolot i otwarł gwałtowny ogień z karabinów maszynowych na pływających na falach lotników. Lo ników tych znalaziono później zabitych.

SZANGHAI, 10. 5. — Japońskie kierownictwo armii na froncie indyjsko-burmańskim wcale nie jest zaniepokojone zbliżającym się okresem monsunu. Operacje na tym odcinku frontu będą dalej planowo prowadzone bez względu na warunki klimatyczne, tak oświadczył zastępca japońskiego rzecznika armii w Szanghaju Eiya Iijima, w wywiadzie udzielonym dziennikowi „Szanghaj Evening Post”. Zrozumiałym jest, że okres monsunu brany jest pod uwagę przez dowódcę two armii japońskiej, jednakże gruntowne przygotowanie wojsk japońskich uodporniło je w znacznym stopniu na klimatyczne różnice i inne trudności wynikające ze zjawisk przyrody.

TOKIO, 10. 5. — Główna kwatery cesarska podała we wtorek popołudniu do wiadomości, że japońska flota powietrzna zatopiła jeden aliancki krążownik i ciężko uszkodziła dwa lotniskowce. Ponadto zestrzeliła 30 samolotów alianckich podczas operacji koło Hollandia na Nowej Gwinei i na wyspie Truk w dniach 27 kwietnia i 1 maja. Komunikat brzmi:

„W dniu 27 kwietnia nasza flota

Admirał Pitka powrócił na Łotwę

TALLIN, 10. 5. — Jak już doniesiono, admirał Pitka, b. dowódca sił marynarki estońskiej i organizator pociągów pancernych w wojnie o wolność w latach 1918—1920, powrócił w tych dniach do Estonii. W roku 1940, kiedy bolszewicy okupowali Estonię, uniknął on areztowania dzięki ucieczce do Finlandii. Już wówczas był on przekonany o gotowości do walki narodu fińskiego i spodziewał się, że będzie mógł tam pracować nad ponownym oswo-bodzeniem swej ojczyzny.

„Powracam do kraju w chwili, oświadczył admirał pierwszemu estońskiemu dyrektorowi krajowemu drowi Mae, kiedy naród, którego jestem synem, walczy o swój byt. Jestem przekonany, że bolszewizm

jest jednym z największych niebezpieczeństw, jakie kiedykolwiek zagrożą naszemu kontynentowi.

W razie, gdyby bolszewizm miał dojść do władzy w Europie, byłoby to równoznaczne ze zniszczeniem kultury zachodniej i zagładą wszystkich narodów europejskich. Z tego powodu odpowiedzialni politycy Aliantów, którzy używają swej pomocy bolszewizmowi i temsamem sami kręcą powrót na swą szyć, są ludźmi, którzy nie wiedzą co czynią. Nie mogę wyżej cenić życia mojej rodziny i mojej własnej osoby, jak życia wszystkich rodzin i przyszłości naszego narodu. Nie boję się kul bolszewików i jestem jeszcze zdolny do noszenia broni”

Południowa Ameryka a imperializm USA.

MADRYT, 10. 5. — Argenyńska prasa przyłącza się — jak donosi „Arriba” — do protestu pewnej brazylijskiej gazety przeciwko ujawnionym zamiarom senatu Stanów Zjednoczonych zatrzymania, odstąpionych przez południowo-amerykańskie kraje, baz wojskowych również po ukończeniu wojny. Wielkie dzienniki „La Nacion” i „La Prensa”, wychodzące w Buenos Aires, oświadczają że niektóre południowo-amerykańskie kraje tylko dlatego odstąpiły Aliantom bazy, gdyż sądziły, że w ten sposób najlepiej obronią swoją niezawisłość. Urzeczywistnienie północno-amerykańskich zamiarów, jak piszą argentyńskie dzienniki, wyrzuciłyby obecnie za jednym zamachem całą argumentację Roosevelta, jaką uzasadnia prowadzenie wojny.

powietrzna, która przed zachodnim wybrzeżem Hollandii zaatakowała aliancką formację wypadową, zatopiła jeden aliancki krążownik i ciężko uszkodziła drugi wielki okręt wojenny. Chodzi w tym wypadku prawdopodobnie o lotniskowiec.

W dniu 30 kwietnia aliancka formacja wypadowa, która wynurzyła się na wodach na południe od Karolinów, rozpoczęła atak bombowy na wyspę Truk, który odbył się w dniach 30 kwietnia i 1 7maja. Ponadto Alianci dokonali z okrętów w dniu 1 maja ostrzeliwania wyspy Mortlosk.

Atak aliancki spowodował nieznaczne szkody wśród naszych obiektów ziemnych”.

Sytuacja Szwajcarii w piątym roku wojny

BERNO, 10. 5. — Na zjeździe partyjnym szwajcarskiej konserwatywnej partii ludowej wygłosił radca związkowy Eten przemówienie na temat sytuacji Szwajcarii w piątym roku wojny. Mówca wywoził, że nie powinny zachodzić żadne rozbieżności zdań w odniesieniu do podstaw i ni wytycznych wielkiej polityki krajowej.

Eten naszkicował trudności w zapożarzeniu Szwajcarii oraz poświęcił słowa uznania dla zasług chłopów szwajcarskich, następnie zaś zajął się scharakteryzowaniem zewnętrzno-politycznych linii polityki krajowej. Podkreślił on, że nie powinna ulegać żadnemu wahaniu się neutralność szwajcarska, która od stuleci pod wpływem konieczności wewnętrznych kraju stała się istotną maksymą krajową szwajcarskiej polityki zagranicznej a na skutek niejednokrotnego uznania ze strony nieprzyjacielskiej nabyła także pojęcia prawa międzynarodowego. Szwajcarzy są zdecydowani we wszelkim wypadku aż do zakończenia się wojny a nawet w czasie jeszcze dalsze bezwzględnie spełnić swój obowiązek według zasad dawnych

szwajcarskich i z niezmienną wiernością.

Jako pilne zadania powojenne oznaczył Eten zapewnienie zdrowego stanu chłopskiego, zabezpieczenie pracy oraz zapewnienie bytu dla rodziny i dla starców.

Włoscy jeńcy wojenni na froncie

VIGO, 10. 5. — Według doniesienia agencji „Exchange Telegraph” z Waszyngtonu, departament wojny Stanów Zjednoczonych podał do wiadomości, że wszystkim włoskim jeńcom wojennym w Stanach Zjednoczonych zezwolono na utworzenie nieprzeznaczonych do walki technicznych oddziałów wojskowych pod dowództwem oficerów amerykańskich, aby w ten sposób wzmocnić włoskie współdziałanie w wojnie. — Oczekiwane jest, że wskutek tego zarządzenia uzyska się zwolnienie tysięcy żołnierzy amerykańskich, którzy zostaną użyci do służby frontowej.

Według wymienionej agencji Anglia planuje przeprowadzenie podobnego zarządzenia.

OD GALILEUSZA DO BIZETA

Zbyt silne nidywidualności wprowadzają innych w zakłopotanie przy pierwszym zetknięciu i wskutek tego natrafiają na wielkie trudności w życiu. Wszyscy znamy historię Galileusza, skazanego na śmierć za to, że upierał się, iż ziemia się nie obraca, albo też historię dia Dionizego Papina, którego maszyna została zniszczona i który zmarł w nędzy. Wiemy też o nieustannej walce, jaką musiał prowadzić Pasteur, a także wielu innych wynalazców cierpiał z tego powodu, że chcieli zbyt szybko realizacją swych pomysłów, lub za to, że wiedzieli o czymś wcześniej, niż wszyscy inni i że widzieli dalej od współczesnych sobie.

Gdy Stephenson chciał przeprowadzić próby ze swoją maszyną parową w Anglii, musiał prosić o pomoc pewnego boksera, który towarzyszył mu i chronił materiał przygotowany do eksperymentu, gdyż okoliczne chłopstwo z nieuzasadnioną wściek-

łością chciało wszystko zniszczyć. Towarzystwa lekarskie zapewniały bowiem, że z powodu wprowadzenia w ruch lokomotywy, powietrze zostanie zatrute do tego stopnia, iż wszystkie ptaki padną trupem, a w poniosą śmierć wszyscy pasażerowie razie przejadzą pociągu przez tunel, wskutek zatrucia lub uduszenia.

Parmentier chciał wprowadzić we Francji uprawę ziemniaków. Wyśmiało go i okrzyczano szaleńcem, który chce wszystkich wytruć. Jego pole doświadczalne musiało być strzeżone przez specjalnych strażników, gdyż okoliczna ludność usiłowała mu zniszczyć wszystkie ziemniaki.

Kiedy w roku 1881 Ariss White otworzył w Nowym Jorku pierwszą szkołę dla stenotypistek, Towarzystwa kobelce wystąpiły z protestem przeciwko takiemu ciemieniu kobiet, które może odbić się fatalnie na ich zdrowotności.

W roku 1865 pewien wielki dzien-

nik amerykański pisał, że jest niemożliwością przekazywać głosy przez druty telegraficzne; gdy Graham Bell zdecydował się na sprzedawanie pierwszych aparatów telefonicznych, jeden z dzienników bostońskich zwrócił się do policji z prośbą o zaarrestowanie maniaka, pragnącego wyłudzić pieniądze od naiwnych, sprzedając ich bezwartościowy aparat.

Po skromnym powodzeniu „Pola-wiaczy perel” wystawił Bizet „Carmen”. Premiera jej została przyjęta w roku 1875 lodowato, a kompozytor oskarżony w dodatku o plagiat wyszedł zlamany i zgębiony przed końcem przedstawienia. Potem „Carmen” znalazła pełny sukces, ale Bizet umarł w smutku i przygnębieniu.

Tego rodzaju przykłady tworzą nlekończący się łańcuch, którego ogniwami są ludzie o wybitnej indywidualności. Świat przyjmuje genialność z niedowierzaniem i uprzedzeniem, ale przeskoczy, jakie stawia się dla wielkiego ducha, tylko stopniami do wyższych wzniesień.

Ostrzeżenie lotnicze: 3 sygnały w ciągu minuty

Alarm: sygnał 1-minutowy (ton wyższy)

Zapowiedź odwołania alarmu: 3 sygnały w ciągu minuty

Odwołanie alarmu: sygnał 1-minutowy (ton wysoki)

Zgłaszajcie się do Lwowskiej Straży Obywatelskiej

Lwowska Straż Obywatelska ma być utworzona na terenie miasta.

Członkami L. S. O. mogą być mieszkańcy Miasta Lwowa, lat mniej więcej 30-55, pracujący, posiadający dowody osobiste, umiejący władać bronią, niepożądani i niekarani.

L. S. O. pełnić będzie służbę pod komendą policji niemieckiej. Zadaniem jej będzie pomagać policji niemieckiej w utrzymaniu porządku.

Blizsze dane co do czasu i sposobu wykonywania służby podadzą instrukcje.

Należy zgłaszać się na Członków L. S. O. do Pol. Kom. Op. ul. Sobieskiego 15, schody I, l. piętro, pokój Nr 12.

KU UWADZE RODZICÓW I OPIEKUNÓW

W myśl zarządzenia władz państwowych bieżącego roku szkolnego będą zwolnieni wszyscy uczniowie i uczennice szkół powszechnych, którzy w bieżącym roku kalendarzowym kończą 14-ty rok życia. Dotyczy to wszystkich uczniów szkół powszechnych w Generalnym Gubernatorstwie bez względu na ich narodowość.

O wyjątkach w tym względzie w każdym poszczególnym wypadku za decydować mogą właściwe władze.

NOWE PRZEPISY O PRZESYŁKACH TOWAROWYCH NA KOLEJACH

W okresie wojennym mogą zajść najgroźniejsze przeszkody w dostarczaniu towarów przez koleje żelazne. Jedną z przeszkód są nieprzyjacielskie ataki lotnicze, których bomby utrudniają dostawę transportów towarowych. W związku z tym w Dzienniku Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa z dnia 6 kwietnia br. opublikowano nowe zarządzenie i bliższe pouczenie dotyczące przeznaczonych przesyłek.

W myśl nowych zarządzeń koleje żelazne na przyszłość zostały uprawnione, aby w przypadkach przeszkód zwrócić towar bezpośrednio nadawcy, bez czekania na jego specjalne dyspozycje. Do analogicznego postępowania upoważnione są koleje żelazne również i w tym przypadku, jeżeli odbiorcy nie można znaleźć lub jeżeli odbiorca nie może towaru odebrać. Nowe przepisy umożliwiają uniknięcie nagromadzenia towarów na poszczególnych dworcach kolejowych, ułatwiają szybkie przesłanie towarowe, a w wielu przypadkach przyczyniają się do uratowania towarów od zniszczenia.

UTWORZENIE NOWYCH GRUP FACHOWYCH

Grupa Ruchu Obcych w Krakowie informuje, iż w ramach Grupy Gospodarczej dla Przemysłu Gospodnio-Hotelarskiego i Gospodarki Zdrojowej utworzono ostatnio dwie nowe grupy fachowe, a mianowicie: Grupę Fachową Restauracji Kolejowych oraz Grupę Fachową Gospodarki Zdrojowej.

Na stanowisko honorowego kierownika pierwszej z wymienionych grup powołano kierownika restauracji kolejowej na dworcu w Krakowie. Kierownictwo honorowe drugiej z omawianych placówek powierzono dyrektorowi Zarządu Zdrojowego w Kryniczy.

ZNALEZIONO

dokumenty na nazwisko Balawender Kornel; odebrać można w redakcji pokój 20, w godz. 10-11.

W szkole zegarmistrzowskiej

Państwowa 3-letnia Szkoła Zegarmistrzowska mieszcząca się przy ul. Krasickich 18a, szkoli obecnie 104 uczniów. Szkoła ta zasługuje na uwagę dlatego, że uczniowie jej — to nie terminatorzy dokształcający się tylko, ale ochotnicy fachu, szkoleni dokładnie, z wykorzystaniem wszelkich zdobyczy fachowych w tej dziedzinie na terenie międzynarodowym. Tego rodzaju szkolenie wpłynęło dodatnio na poziom zawodu i da społeczeństwu pełnowartościowych zegarmistrzów.

Szkoła rozporządza — jak na razie — dwiema salami wykładowymi i dwiema salami warsztatowymi. Zajęcia odbywają się w ten sposób, że 2 dni w tygodniu poświęcone są teorii, a szeregownym uwzględnieniem konstrukcji zegarów, oraz 4

dni na zajęcia praktyczne w warsztatach.

Wymienionych 104 uczniów roze mieszczonych jest w 8 klasach pierwszego roku, 2 klasach drugiego roku i 1 klasie trzeciego i ostatniego roku. Zajęcia odbywają się przed i po południu i dzielą się na lekcje: konstrukcji zegarów, o czym wspominaliśmy wyżej — technologii maszynoznawstwa, korespondencji handlowej, języka niemieckiego oraz (jedną godziną tygodniowo) religii.

Uczniowie po skończeniu szkoły otrzymują — po egzaminie przed Komisją Egzaminacyjną Izby Rzemieślniczej — dyplomy czeladników zegarmistrzowskich.

Personel profesorski składa się z 10-ciu osób.

Zwalczanie chorób skórnych u dzieci w wieku szkolnym

Na mocy zarządzenia Głównego Wydziału Wiedzy i Nauki w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa dotyczącego zwalczania chorób skórnych u młodzieży w wieku szkolnym, należy zwrócić baczniejszą uwagę na przejawy następujących chorób skórnych: 1) liszaje skórne, a zwłaszcza na skórę głowy, 2) wysypki egzematyczne, występujące często podczas miesięcy letnich w zagęszczonych skórze na szyi, na łokciach i pod kolanami, 3) ropne pryszcze, pojawiające się szczególnie na twarzy w okolicy kątów ust, 4) świerzb, oraz 5) wszawicę.

Dzieci szkolne, które okazują wyżej wspomniane objawy chorobowe, winny być skierowane do lekarza

szkolnego lub urzędowego względnie lekarza praktykującego. Dzieci te mogą być dopuszczone do nauki szkolnej dopiero wtedy, gdy na podstawie potwierdzenia lekarskiego stwierdzone jest, iż nie istnieje niebezpieczeństwo przenoszenia się choroby.

Wychowawcy winni młodzież pouczyć, że w pierwszym rzędzie schludność i czystość najlepiej chronią od zakażeń.

Dawne ogrody krakowskie

Na miejscu, gdzie dziś zwartym murem wyciągają się ulice, a na zewnątrz dawnych obwarowań, miał niegdyś Kraków liczne wielkie ogrody, których nazwy i dzieje zapisał dawne księgi.

Dobrze jest — i słuszną to rzeczą, aby gdy ku przyszłości się idzie, oglądając się wstecz, z przeszłości niejedną podnieść i wzór brać. Współczesność ogrodnictwu wyznacza wielkie obowiązki. Nie będzie to dla krakowskiego działkowca, a dla innych także obojętnym, gdy im o dawnych ogrodach Krakowa z pracy St. Tomkowicza „Ulice i place Krakowa w ciągu dziejów“ parę danych przytoczymy.

Był więc przede wszystkim Ogród Królewski; o nim to wspomina Zygmunt I w liście do Barbary Zapolyi, a był on przy ulicy Zwierzynieckiej. W tej okolicy znajdował się Ogród Królowej zapisany w roku 1535. Miał też każdy niemal klasztor swoje ogrody, nawet wewnątrz murów miejskich; z tych do dziś pozostały: franciszkański, św. Katarzyny, Skalczyński, jeszcze starymi murami okolonione. Gdy się w roku 1699 Kapucyni budowali, klasztor swój i kościół wznosił na miejscu zwanym Ogródniki.

Życie mieszczańskie krakowskie stale było związane z Bractwem Kurkowym, więc i ze Strzelnicą, która ogrody swe strzeleckie często przenosiła; do dziś istniejący Ogród Strzelecki przy ul. Lubicz założony został pod koniec XVIII wieku. Niedaleko stąd zażywał pewnej sławy ogródnik masonskiej, mieszczący się tu po roku 1809. Po dziś dzień żywa jest nazwa „Ogród Angielski“, łączona z Miejskim Zakładem Ubogich (ul. Lubicz); nazwa ta przywarła do dawnej posiadłości Radziwiłłowskiej na Wesoleju.

Wielkie ogrody w dzielnicy szpitali i klinik to w znacznej mierze spuścizna po karmelickich dawnych ogrodach: już w roku 1788 klasztor św. Łazarza oddany został na szpital siostrzycy Miłosierdzia. Tuż w pobliżu w końcu XVIII wieku założono Ogród Botaniczny, poświęcony polskiej wiedzy przyrodniczej. Niedaleko stąd na południe, według zapisku z roku 1327 miał być ogród sławnego Mikołaja Wierzyńskiego, który gościł u siebie monarchów.

Mniej trwałym monumentem pracy człowieka jest ogród w porównaniu do wznoszonych przez niego gmachów poświęcony służbie Bożej czy społecznej — tych ma Kraków obfitość znaczną, więc też po krakowskich dawnych ogrodach z bardzo małymi wyjątkami tylko imię pozostało — imię godne pamięci.

Jakie ziola zbierać w maju

Babka zwyczajna, liście bez ogonków. Babka wąskolistna cz. lancetowata, liście bez ogonków. Bez hebd, młode liście. Bluszcz trójlistny cz. kurdybanek — całe ziele w czasie kwitnienia. Bobrek trójlistny cz. koniczyna wodna — liście podczas kwitnienia. Borówka brusznica, liście. Borówka czarna cz. czarna jagoda — liście. Brodawnik mieczowaty cz. miecz — liście. Brzoza biała, liście. Dąb szypułkowy i bezszypułkowy, kora młodych gałązek. Dymnica lek., liście. Jaskółcze ziele, najmlodsze listki. Jasnota biała cz. pokrzywa głucha, tylko białe korony bez kielicha. Jeżyna cz. ożyna, liście. Krwawnik pospolity, młode listki — kwiat. Malina, liście. Marzanna, liście. Marzanna wonna, ziele z kwiatem. Pierwiosnek lek., liście. Płucnica islandzka cz. mech islandzki. Płucnik lek. cz. miódunka plamista, liście odziomkowe pod koniec kwitnienia. Podbiał pospolity, liście już wykształcone. Pokrzywa zw., liście, górna część ziela z kwiatem. Poziomka zw. liście bez ogonków.

Wieści z naszych powiatów

Szkoła w Wołkowie

Pierwsza szkoła w Wołkowie istniała już w połowie XVIII stulecia. Była to szkoła parafialna. Rektorem szkoły był wówczas proboszcz, który z fundacji kościelnej utrzymywał nauczyciela-bakalarza. Do pierwszej tej szkoły, prócz młodzieży miejscowej — uczęszczała również dziewcząt z Tolszczowa, Miłatycz, Kuhajowa i innych wsi okolicznych.

Władze austriackie zamieniły pierwszą tę szkołę na szkołę niemiecką zw. Triwialschule. Od tego czasu nauczycielami w tej szkole byli Czesi.

Następnie znów, kiedy od r. 1867 nadano gminom prawa samorządu, otwarto w Wołkowie szkołę gminną. Bakalarzem w tej szkole był organista. Nauczyciela takiego trzeba było opłacać w części pieniędzmi, w części zaś produktami. Często-kroć nauczyciel taki otrzymywał u gospodarzy nocleg i wikt. Że bakalarzowi nie powodziło się nadzwyczajnie, świadczy o tym chociażby i taki fakt, że gospodarze składali się dla niego na buty czyli tzw. cichołazy i kożuszek, a na niedzielę pożyczano mu brzytwę do golenia.

W kilka lat później, kiedy zaczęła działać Rada Szkolna Krajowa, zaczęto po wioskach organizować szkoły elementarne. Stan nauki w tych szkołach dźwignął się, a stało się to dzięki temu, że z urzędu przydzielali władze nauczycieli ze średnim wykształceniem. Szkoła elementarna była z kolei następną fazą szkoły wołkowskiej. Szkoła ta pod kierownictwem zasłużonych dla wsi nauczycieli rozwijała się pomyślnie, osiągając wreszcie w roku 1935 nazwę szkoły drugiego stopnia.

Jak z powyższego widzimy, od lat istniała szkoła w Wołkowie. Od lat też dla nauki zrozumienie było tu duże; lud umiłował naukę — najstarsi czytać i pisać umieją, analfabetów nie ma. Nie więc dziwnego, że po wojnie wielu ojców zaczęło dzieci swe posyłać do szkół we Lwowie — do szkół średnich, a nawet i wyższych. Dziś Wołków poszczycić się może synami, którzy nie tylko w rzemiośle, ale również i w nauce osiągnęli piękne rezultaty i bądź we Lwowie, bądź w innych miastach zajmują poważne stanowiska.

Z historii kilimkarstwa pod Lwowem

Miasteczko Gliniany, oddalone o 35 km na wschód od Lwowa, aczkolwiek historią swą sięga wielu wieków wstecz, jednak przez swe oddalenie od głównych dróg i kolei żelaznej pozostało miejscina małą, opuszczoną i zaniedbaną. W ostatnich dziesiątkach lat zdobyło znaczną sławę dzięki szerokiemu rozwojowi przemysłu kilimkarskiego.

Z dawien dawna Gliniany były środowiskiem tkaczy chałupników, którzy w wielkiej ilości przerabiali domową przędzę lnianą i konopną na mocne i trwałe samodzielną o wiązaniach płóciennych lub czynowanych, polegających na podwójnych nitkach wątku i osnowy. Służyły one nie tylko własnym potrzebom miasteczka, ale także korzystały z nich okoliczne wsie i miasteczka. W drugiej połowie XIX wieku istniała w Glinianach pracownia sukna samodzielnego rodziny Sobolewskich, a jej wyroby cieszyły się wielkim popytem

nie tylko w okolicy Glinian, lecz także były znane na Podkarpaciu, gdzie tamtejsza ludność sporządzała dla siebie z samodzielną tkaną huculskie sieraki i gunie. W wielkim pożarze w roku 1884, gdy niemal połowa miasteczka poszła w dymem, spaliła się również pracownia Sobolewskich. Miasteczko powoli dźwigać



Huculi jadą do Kossowa na targ pokucki z obrazu Jaroszyńskiego („Kłosy“ r. 1881)

się zaczęło z ruiny. W dwa lata później staraniem kilku miejscowych osób, zorganizowano spółdzielnię pod nazwą „Towarzystwo tkaczy w Glinianach“, która zaczęła wyrabiać szare płótna, ręczniki i worki bez szwów. Z biegiem czasu przerzucano się na wyroby delikatniejsze, z przędzy białej i bawełny, sprowadzanej z Czech. Powstawały więc w Glinianach płótna czeskie, ręczniki, obrusy, chusteczki, serwetki i ściereczki kuchenne. Na przeszkodzie pełniejszemu rozwojowi tkactwa stanął brak odpowiedniego kierownika technicznego. W wyniku starań u rządu wiedeńskiego, przysłano w roku 1891 do Glinian absolwenta Państw. Szkoły Tkackiej we Franksztacie (Czechy), Jana Jurajdę, człowieka w kunszcie tkackim bardzo zdolnego, który w porozumieniu z władzami i przy wydatnej współpracy „Towarzystwa Tkaczy“ otworzył instytut pod nazwą „Krajowy wzorowy warsztat tkacki“. W okresie trzyletnim kursieci przerobili teoretycznie i praktycznie wszystko, co w zakresie tkactwa wchodziło, poczynając od płócien, obrusów zakardowo-adamaszkowych, dalej obicia na meble, makiety jedwabne, materiały na szaty liturgiczne, plusze, portrety tkane na jedwabiu, dywany smyrneńskie, gobeliny i t. p.

Szkoła tkacka dała początek rozwojowi kilimkarstwa, nieznanego tu dotychczas. Gdy eksperymentalne próby tkania kilimów dały zadowalające wyniki, wówczas kurator zakładu hr. Potulicki zamówił herb rodzinny. Wykonano go techniką kilimową bardzo precyzyjnie i zyskał — prócz innych wyrobów tkackich — na Wystawie Krajowej w roku 1894 we Lwowie dla zakładu gliniańskiego „List uznania“. Rok ten zadecydował o dalszym rozwoju przemysłu kilimkarskiego w Glinianach.

W krótkim czasie po wystawie napłynęła masa zamówień na gliniańskie kilimy, za czym nastąpił wzrost i rozkwit tego przemysłu na

przestrzeni prawie pół wieku. Wydatnie powiększyła się ilość krokień, nastąpiła masowa produkcja kilimów. Największy rozmach w produkcji kilimów w Glinianach zaznaczył się w latach po wielkiej wojnie od 1920-1929 roku. Rokrocznie wychodziły z miejscowej szkoły tkackiej zastępy wyszkolonych kilimka-

rek, liczba przedsiębiorstw kilimkarskich wzrastała stała, co jednak wcale nie wpływało ujemnie na jakość kilimów, gdyż wysoki poziom artystyczny wytworów utrzymywała zawsze szkoła, do którego z konieczności musiały podciągać się pracownie pozostałe. Należyty kierunek pracy i artyzm wyrobów zawdzięczała szkoła przez szereg lat niestrudzonemu instruktorowi i pionierowi: Jurajdzie i Ratuszyńskiemu. Kilimy gliniańskie rozchodziły się nie tylko po kraju, lecz eksportowano je również zagranicę do Holandii, Włoch, Ameryki i in. Celem zatrudnienia jak największej ilości sił i dla prowadzenia racjonalnej gospodarki w tej dziedzinie założono w roku 1927 „Polskie Towarzystwo Tkackie — Kilim“, jako spółkę udziałową. W sierpniu 1929 r. przeniesiono szkołę tkacką z Glinian do Stryja, wskutek czego zakłady przemysłowi kilimkarskiemu potrzebnego regulatora. Liczba pracowni kilimkarskich w owym czasie wzrosła do 26, a chałupniczych warsztatów tkacko-kilimkarskich do pięknej cyfry 1500. Między poszczególnymi przedsiębiorstwami powstała rywalizacja, a wskutek niezdrowej konkurencji obliczonej na większe zyski, wprowadzono do produkcji gorsze gatunki surowca, tańsze barwienie wełny i nieprawidłowe zbijanie kilimu dla zaoszczędzenia wełny. Długimi latami pracy zdobyte uznanie dla kilimu gliniańskiego, zostało w krótkim czasie nadwerżone. Garstka kilimkarzy artystów musiała toczyć ciężką walkę z masą niefachowców dążących do eksploatacji i zysków. Kres temu położyła wojna. Kilimkarstwo jako gałąź przemysłu z punktu widzenia potrzeb wojennych niekonieczne, powoli chyliło się ku upadkowi, zamierało. Pozostała jeno garść wspomnień z historii przemysłu kilimkarskiego w Glinianach.

ZGŁOŚ SIĘ DO DOBROWOLNEJ OBRONY PRZECIWOLOTNICZEJ — RATUSZ — I. piętro, pokój 33.

OGŁOSZENIE

We czwartek, 11 maja 1944 o godz. 14-tej odbędzie się zebranie blacharzy w Okręgowej Kasa przy Ochłocze 8/III.

Udziały się listę obywateli. - Nieobecni zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.

Starszy cehur: Młazy. Okręgowa Grupa Rzeczniostwo - KROHNE

KUPNO - SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ: Łódź z materacem, szafę kombinowaną, 100, Kreska, Ełkja jasne, Stok, Szafę trójdrzwiową, Mebli-niarkę oraz różne meble. Góraży, Primsy, Lampy elektryczne i drobiazgi. Kochanowski, Gwiazdki, H. piętro, wejście przez ganek na prawo. KANUSTA Kreska, 5000 Jarosław. - Lwów, ul. Artyla 50a

UCRAMIE cienne nowe tanio sprzedam Lwów, Zyguntowska 15, II p. 20400
SPRZEDAŻ: 2 szary bieliźniarski, kawałek, stółki, Czapka 11, m. 3 (Szczepa Pociąg) od 12-3. 20159

HARMONIE chromatyczną trzyczęściową, 24 basów marki Leonarda sprzedam: Lwów, ul. Dekerta 14, m. 19. 20328
SPRZEDAŻ: króliki, Pelczyńska nr 11 a dorocza.
ZAMIEŃ: męskie czarne szkoty mało używane nr 39 na pantafoleki brązowe nr 35. Sprzedam białe płócienne półbutki nr 39 i rakiety męskie tenisowe z pikami. Marcina 57, III, p. m. 12

W ZACHODNIEJ części Generalnego Gubernatorstwa (mięciowość obciążona wynajmę 2 pokoje. Zgłoszenia: Dwerackiego 9. I. p.
WOSTARIE 3 pokoje, kuchnia, komfort przy ul. Żółkiewskiej. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 20421.

AUTO 1/2 tonowe leżeli w tereny na zachód od Lwowa wiadomości w sklepie „Kunst Photo” Lwów, Akademicka 12, codziennie od 10-12-tej.
WŁAŚCICIEL realności zapiekuje się umeblowanym mieszkaniem wyjeżdżających z pewną gwarancją w kamienicy nowej i z dobrem schronem. Listy do Gaz. Lw. nr 20162

Farbiarnia
ul. Legnowa 23 (w Legnowcu)
Syntety się wiory
poo siekiera, waliły się stare drzewa. Teraz czeka drwała zastużo-
ny positek i fili-
żanka kawy

POMOC LEKARSKA

Dr MED. Esp. Kniazewski po powrocie wznowił ordynację w cbor. kobiecych i wewn. (szczęść, płuc i serca) od 3-6 popł. ul. Bałachów 8, tel. nr 227-47

WOLNE POSADY

KUCHARKĘ zawodową i dziewczynę - poszukując do całonocnej pracy w kuchni restauracyjnej oraz koczni. - Plac Dobrze. Zgłoszenia: Lwów, ulica Sykstusa 6, Restauracja. 20180

ZGUBY

DWIE panie, które zabrały ze sklepu elektrycznego czerwony torebkę, proszę są bardzo o przesłanie dokumentów na nazwisko Dumalska i Michel oraz wszystkie drobiazgi za wysoka cenę która znajdowała się w torebce

POLECENIA GODNE FIRMY

LEGALIZACJE tłumaczeń, odpisy, próby, listy, maszynopisanie, powielanie, wykonuje Biuro Tłumacza przysięgłego Lwów, Plac Akademicki 1. 1208

POSAD POSZUKUJA

POLKA uczciwa, samotna w średnim wieku, poszukuje pracy domowej do samotnych Listy Gaz. Lw. nr 20214

NAUKA

WYUCZAM w krótkim czasie języka niemieckiego i francuskiego Konwersacja, korespondencja, tłumaczenia - Lagerstr 3 (Obozowa) mieszkanie 4

ROZMAIŁE

NIEMIECKIE! Głęboka 18. Profesor. Zgł. codz. od 10-8. Praca normalna, bez zmian! Tłumaczenia. Podania. Listy. Pomoc. Porady. Maszynka!

MALZENSTWA

KAWALER 32, wykształcony, dający sobie radę w życiu, obecnie niezadowolony materialnie, pracuje w górskiej spokojnej miejscowości (zachód) do-robkiem, szuka w celu mat. - by żachówek, szuka w celu mat. - kobiety do lat 35, łagodne, która posiada trochę gotówki i chęć przetrwania jutra. Listy możliwie z fotografią do Gaz. Lw. nr 20294

ZAGINIENI

KTOś wieształ o losach p. Włodzimierza Gorzeckiego, b. naczelnik Wydziału finansowego w P. K. P. w Poznaniu, wywiezionego w 1940 r. do Rosji i przebywającego do wybuchu wojny niemiecko bolszewickiej na Uralu obwód Swerłowski, Serwskij rejon, posełek Sama, - proszę jest ustalić o wiadomości pod adresem: Inst. Ostrowski, Lwów, Zyguntowska 18

PRYWATNE

KTO zna adres p. Zemelki ze Lwowa, ul. Kasztanowa 8 proszę jest o podanie jego adresu Z Wzorek, Lwów, Dekerta 3